

Sygn. akt III AUa 927/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski (spr.)
Sędziowie:	SA Jerzy Andrzejewski SO del. Tomasz Koronowski
Protokolant:	stażysta Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2016 r. w Gdańsku

sprawy B. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji B. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt VII U 1803/15

oddala apelację.

SSO del. Tomasz Koronowski SSA Maciej Piankowski SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 927/16

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 17.08.2015 r., potraktowanym jako decyzja, pozwany organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu B. K. doliczenia do wysokości emerytury okresu jego pracy w gospodarstwie rolnym wskazując, iż jest to okres uzupełniający uwzględniany jedynie w zakresie ustalania prawa do emerytury oraz okresu pracy od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r., bowiem w tym zakresie wydano w dniu 18.01.1996 r. decyzję odmowną, od której ubezpieczony nie złożył odwołania.

Ubezpieczony wniósł o zmianę powyższej decyzji i ponowne ustalenie wysokości emerytury przez doliczenie nieuwzględnionych dotychczas okresów pracy w gospodarstwie rolnym (...) w O. w okresie od 12.1956 r. do 10.1960 r. oraz okresu pracy w Zakładzie (...) w G. w okresie od 12.1967 r. do 03.1969 r. prowadzonym przez A. K. (1).

Pozwany organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 17.03.2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję poprzez zobowiązanie pozwanego do ustalenia wysokości emerytury należnej ubezpieczonemu z uwzględnieniem jako okresu składkowego okresu zatrudnienia B. K. przez A. K. (1) od dnia 14.11.1967 r. do dnia 21.03.1969 r. (pkt 1), stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie (pkt 2); w pozostałym zakresie odwołanie oddalił (pkt 3); zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 90,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Ubezpieczony (ur. (...)) od dnia (...) przyznane ma prawo do emerytury. W dniu 03.07.2015 r. ubezpieczony zwrócił się do pozwanego z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości emerytury przez doliczenie nieuwzględnionych dotychczas okresów zatrudnienia - w gospodarstwie rolnym oraz w Zakładzie (...) u A. K. (1).

Będąc uprzednio uprawnionym do renty inwalidzkiej B. K. wystąpił do ZUS w dniu 26.10.1995 r. o zmianę wysokości świadczenia poprzez uwzględnienie w stażu pracy okresu jego zatrudnienia od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. w Zakładzie (...). Na potwierdzenie tego zatrudnienia przedłożył zaświadczenie podpisane przez A. K. (1).

Pismem z dnia 27.11.1995 r. ZUS poinformował wnioskodawcę o niezaliczeniu do stażu pracy okresu od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. z uwagi na nieopłacanie składek na ubezpieczenia społeczne przez pracodawcę. Pismem z dnia 19.12.1995r. wnioskodawca zwrócił się do ZUS o wydanie decyzji, od której przysługuje środek odwoławczy. W/w ZUS wydał decyzję odmowną z dnia 18.01.1996 r., pouczając ubezpieczonego o możliwości wniesienia odwołania do Sądu. Od powyższej decyzji ubezpieczony jednak nie złożył w przepisany terminie odwołania do sądu, bowiem nie chciał występować na drogę sądową.

W okresie od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. ubezpieczony był zatrudniony w Zakładzie (...) w G. na ul. (...) (obecnie PHU (...)). Pracodawca ubezpieczonego prowadził zakład jednoosobowo na podstawie karty rzemieślnika.

W dwóch pomieszczeniach zlokalizowanych pod w/w adresem prowadzono wówczas trzy zakłady – jeden należący do A. K. (1), drugi do jego ojca (zajmujący się ślusarstwem) i trzeci należący do niespokrewnionej z nimi obcej osoby - K. G.. Każdy z tych zakładów zatrudniał swoich pracowników. W ramach prowadzonej działalności A. K. (1) i jego ojciec współpracowali z L. P. (1) – właścicielem zakładu rzemieślniczego zajmującego się produkcją opraw (lamp) – należącym do ich rodziny (szwagier matki A. K.) i w ramach tej współpracy delegowali wzajemnie pracowników do swoich zakładów.

A. K. (1) prowadził działalność najpierw w zakresie ślusarstwa, produkcji lamp, miał również zgodę na prowadzenie mechaniki pojazdowej, rozpoczął również działalność w zakresie produkcji tłumików samochodowych oraz ich montażu. Wnioskodawca w w/w zakładzie pracował jako elektryk – montował lampy. W ramach delegacji międzyzakładowej ubezpieczony pracował również w Zakładzie (...), gdzie wykonywał prace jako elektryk.

Wnioskodawca z racji świadczenia pracy w ramach delegacji u L. P. (1) posiada wpis w legitymacji ubezpieczeniowej, mimo iż nie był związany umową o pracę z L. P..

Zaskarżoną decyzją z dnia 17.08.2015 r. pozwany odmówił ubezpieczonemu doliczenia do emerytury okresu pracy w gospodarstwie rolnym oraz okresu pracy od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. w zakładzie A. K..

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach emerytalnych (ze szczególnym uwzględnieniem korespondencji prowadzonej przez wnioskodawcę z pozwanym w latach 1995-1996, legitymacji ubezpieczeniowej oraz zaświadczenia A. K. z 24.10.1995 r.), jak również w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał również w oparciu o zeznania ubezpieczonego

oraz świadków A. K. (1) i T. K. (1), którym przyznał walor wiarygodności w zakresie, w jakim posłużyły do ustalenia powyższego stanu faktycznego oraz w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd Okręgowy, oceniając zeznania w/w osób, uwzględnił jednocześnie okoliczność, iż z racji znacznego upływu czasu od spornego okresu, nie pamiętali oni szczegółowo wszystkich zdarzeń związanych z zatrudnieniem wnioskodawcy w zakładzie A. K..

Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie ubezpieczonego było zasadne częściowo.

Sąd Okręgowy wskazał, że pismo pozwanego datowane na 17.08.2015 r. uznać należało za decyzję administracyjną, od której przysługuje prawo wywiedzenia odwołania. Chodź faktem jest, iż pismo pozwanego nie zostało nazwane decyzją, to jednak jest nią w istocie, albowiem zawiera niezbędne charakterystyczne elementy przewidziane dla decyzji administracyjnej, mianowicie oznaczenie organu administracji publicznej wydającego akt, wskazanie adresata, rozstrzygnięcie o istocie sprawy oraz podpis osoby reprezentującej organ administracyjny (zob. komentarz do art. 107 k.p.a. – A. Wróbel, Lex, podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 28.11.1990 r., III ARN 30/90, OSP 1991, z. 7, poz. 171). Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż przedmiotowe pismo pozwanego zawiera minimum elementów niezbędnych do zakwalifikowania go jako decyzji.

Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który uznał za wystarczający do dokonania wyczerpujących ustaleń faktycznych, stwierdził iż zachodzą podstawy do uwzględnienia przy ustalaniu wysokości emerytury okresu zatrudnienia wnioskodawcy od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. w Zakładzie (...) należącym do A. K..

Zgodnie z art. 114 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015, poz. 748; dalej: ustawa) prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

W postępowaniu wszczętym odwołaniem od decyzji organu rentowego sąd kieruje się regułami dowodzenia określonymi w art. 227-309 k.p.c., zwłaszcza że w przepisach regulujących postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 477⁸ i nast. k.p.c.) nie ma jakichkolwiek odrębności lub ograniczeń. Przeciwnie, art. 473 § 1 k.p.c. stanowi, że w sprawach z tego zakresu nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, co oznacza, że fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury i renty oraz wysokość tych świadczeń, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi, w tym także zeznaniami świadków. Tak więc, w postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia dotyczące środków dowodowych pozwalających na stwierdzenie okresów zatrudnienia, bądź wysokości zarobków lub dochodów, stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty, przewidziane w § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń oraz aktualnie w § 21 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11.10.2011 r. (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z: 07.12.2006 r., I UK 179/06, LEX 342283; 08.08.2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007/15-16/235; z 14.06.2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007/17-18/257).

Zdaniem Sądu Okręgowego, wnioskodawca poprzez zaferowane dowody z zeznań świadków oraz treść dokumentacji znajdującej się w aktach pozwanego organu wykazał, iż rzeczywiście w spornym okresie od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładzie (...) w G. należącym wówczas do A. K. (1). Fakt pozostawania ubezpieczonego w zatrudnieniu w spornym okresie wynika przede wszystkim z osobowych źródeł dowodowych – zeznań samego wnioskodawcy i świadków przesłuchanych w sprawie – wymienionego wyżej pracodawcy oraz żony ubezpieczonego. Świadek A. K. potwierdził, iż współpracował z wnioskodawcą i zatrudniał go, mimo iż nie pamiętał dokładnych okresów zatrudnienia ubezpieczonego. Uwzględnić przy tym należało, iż od zatrudnienia wnioskodawcy, jak też wystawienia zaświadczenia przez świadka w 1995 r. do chwili obecnej minęło wiele lat, co niewątpliwie przekłada się na możliwość zatarcia się w pamięci takich szczegółów, jak dokładne daty rozpoczęcia

i zakończenia pracy przez B. K.. Niemniej jednak, nie sposób pominąć zarówno treści w/w zaświadczenia świadka z 1995 r., jak też wpisu w legitymacji ubezpieczeniowej skarżącego, w której widnieje pieczęć zakładu (...), gdzie wnioskodawca był delegowany do pracy w ramach omawianego zatrudnienia i uzgodnień między pracodawcą - A. K. a właścicielem zakładu należącym do członka rodziny pracodawcy (jego wujka). Stosowanie delegacji między zakładami zostało potwierdzone również przez świadka A. K., nadto wykonywanie pracy w tym systemie przez wnioskodawcę wynikało z zeznań ubezpieczonego oraz jego żony T. K. (1), z którą pozostawał już wówczas w związku małżeńskim.

Pozwany odmawiając uwzględnienia spornego okresu nie kwestionował faktu pozostawania ubezpieczonego w zatrudnieniu, lecz powoływał się na brak podstaw do jego uwzględnienia z uwagi na brak deklaracji rozliczeniowych pracodawcy ubezpieczonego za okres od sierpnia 1967 r. do września 1969 r., zatem brak odprowadzonych za wnioskodawcę jako pracownika składek na ubezpieczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższa ocena pozwanego nie znajduje uzasadnienia. Sąd ten wskazał na wyrok Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „uzależnienie uznania okresu zatrudnienia wykonywanego w poprzednim stanie prawnym za okres składkowy od opłacenia przez pracodawcę składek, klóciłoby się z zasadą równego traktowania wszystkich ubezpieczonych sformułowaną w art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych” oraz że „dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (...) za okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a tej ustawy nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę lub rentę faktu opłacenia przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne. Zgodnie z § 21 i 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. nr 10, poz. 49 ze zm.) środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia są pisemne zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu, a także zeznania świadków. Nie ma tu mowy o obowiązku przedkładania dowodów stwierdzających zgłoszenie do ubezpieczenia i opłacanie składek. Zapisy w ewidencji ZUS o zgłoszeniu lub braku zgłoszenia do ubezpieczenia pracownika przez pracodawcę mającego taki obowiązek mogą być brane pod uwagę przy ocenie wiarygodności dokumentu lub innego dowodu stwierdzającego zatrudnienie. Jeżeli fakt pozostawania w zatrudnieniu został udowodniony, okres tego zatrudnienia jest okresem składkowym nawet w przypadku, gdy pracodawca nie zgłosił pracownika do ubezpieczenia” (wyrok Sądu Najwyższego z 06.04.2007 r., II UK 185/06; podobnie wyraził się również Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 19.09.2012 r., III AUa 458/12). Powyższe stanowisko pozostaje aktualne również w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego zachodziły podstawy do uwzględnienia kwestionowanego okresu pracy przy ustalaniu wysokości emerytury. Dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję.

Odnosząc się do żądania skarżącego uwzględnienia przy ustalaniu wysokości emerytury również okresu jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, Sąd Okręgowy mając na uwadze obowiązujące w tym zakresie przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak również okoliczność uzyskania przez wnioskodawcę prawa do emerytury, nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku odwołującego się. Z treści art. 10 ustawy emerytalnej, wynika bowiem iż okresy pracy w gospodarstwie rolnym podlegają uwzględnieniu wyłącznie uzupełniająco w sytuacji, gdy okresy składkowe i nieskładkowe są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Mając na uwadze niekwestionowaną w sprawie okoliczność uzyskania przez skarżącego prawa do emerytury, nie zachodziły już tylko z tej przyczyny w stosunku do skarżącego podstawy do zastosowania art. 10 ust. 1 ustawy. Zaakcentowania w tym aspekcie można również przywołać utrwalony pogląd orzecznictwa, w myśl którego jeśli ubezpieczony nie posiada wymaganego okresu ubezpieczenia, to może okresy składkowe i nieskładkowe uzupełnić pracą w gospodarstwie rolnym, jednak tylko po to, aby uzyskać świadczenie, a nie po to, aby je podwyższyć (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 09.10.2012 r., III AUa 147/12; wyrok Sądu Najwyższego z 14.03.2006 r., I UK 166/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21.01.2015 r., III AUa 1104/14).

Zważywszy na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie w pozostałym zakresie, jako niezasadne, o czym Sąd ten orzekł w punkcie 2 wyroku.

W punkcie 3 wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej wnioskując a contrario nie stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania zaskarżonej decyzji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do obciążenia organu rentowego odpowiedzialnością za nieustalenie okoliczności niezbędnych do wydania decyzji o przeliczeniu na nowo wysokości emerytury, w tym uwzględnienia wniosku skarżącego o stwierdzenie odpowiedzialności pozwanego za opóźnienie trwające – jego zdaniem – od 1995 r. Pomijając tu nawet fakt, że w 1995 r. B. K. nie był uprawniony do pobierania emerytury, to podkreślić należy, iż wydana przez pozwanego decyzja z 18.01.1996 r. odmawiająca uwzględnienia spornych okresów jego pracy do wysokości świadczenia, nie została przez niego zaskarżona w przepisany terminie, mimo prawidłowego pouczenia o możliwości wniesienia odwołania do sądu. Natomiast dopiero w wyniku uzupełnionego postępowania dowodowego prowadzonego w niniejszej sprawie, po rozpoznaniu skutecznie wniesionego odwołania przez ubezpieczonego, możliwym było uwzględnienie wnioskowanego okresu jego zatrudnienia od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. do ustalenia wysokości świadczenia.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (w brzmieniu obowiązującym po dniu 01.08.2015 r.). Ubezpieczony zgłosił dwa żądania w zakresie przeliczenia wysokości świadczenia, z czego przez Sąd uwzględnione zostało jedno z tych żądań. W związku z powyższym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego koszty zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł ubezpieczony B. K., który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w zakresie pkt 2 wyroku, w którym stwierdza się, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż pozwany nie ponosi winy za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sytuacji, gdy pozwany decyzją z dnia 27.11.1995 r. oraz decyzją z dnia 18.01.1996 r. wprowadził w błąd powoda, stwierdzając, iż wyłączną przyczyną odmowy uznania okresu pracy powoda u A. K. (1) było nieopłacanie składek ubezpieczeniowych przez pracodawcę, w sytuacji gdy powód przedstawił dowody wystarczające do uznania przez organ rentowy okresu pracy u A. K. (1) od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. za okres składkowy, a ponadto przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnym uznaniu, iż powód nie odwołał się w terminie od decyzji pozwanego organu rentowego z dnia 18.01.1996 r. w sytuacji, gdy pismo powoda z dnia 19.12.1995 r. stanowiło odwołanie od decyzji z dnia 27.11.1995 r. i powinno zostać przekazane do rozpoznania przez Sąd Okręgowy, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnym uznaniu, iż dopiero w postępowaniu toczącym się przed Sądem I instancji stało się możliwe uwzględnienie okresu zatrudnienia od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. u A. K. (1) do okresu składkowego w sytuacji, gdy organ rentowy dysponował już w momencie wydawania decyzji z dnia 27.11.1995 r., a także w momencie wydawania decyzji z dnia 18.01.1996 r., dowodami wystarczającymi do stwierdzenia, że powód był zatrudniony w ww. okresie u A. K. (1).

Apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i stwierdzenie w trybie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, że pozwany ponosi odpowiedzialność za opóźnienie, trwające od 20.12.1995 r., w ustaleniu ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji o wypłacie świadczenia rentowego, następnie zastąpionego z mocy prawa świadczeniem emerytalnym z uwagi osiągnięcie przez powoda wieku emerytalnego, emeryturą - z uwzględnieniem do okresu składkowy, okres pracy powoda w Zakładzie (...) prowadzonym przez A. K. (1), trwającym od dnia 14.11.1967 r. do dnia 21.03.1969 r. Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w zaskarżonej części Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. „Z ostrożności procesowej” - w przypadku nie podzielenia twierdzenia o odpowiedzialności pozwanego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji o wypłacie świadczenia rentowego trwającej od dnia 20.12.1995 r. apelujący wniósł o stwierdzenie odpowiedzialności pozwanego za nieustalenie ostatniej

okoliczności niezbędnej do wydania decyzji o wypłacie świadczenia emerytalnego od dnia (...) to jest dnia wydania decyzji o ustaleniu prawa powoda do emerytury.

Uzasadniając apelację ubezpieczony podał, że pozwany ponosi winę za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji ze względu na to, że decyzją z 27.11.1995 r. oraz decyzją z 18.01.1996 r. wprowadził w błąd powoda, stwierdzając, iż wyłączną przyczyną odmowy uznania okresu pracy powoda u A. K. (1) było nieopłacanie składek ubezpieczeniowych przez pracodawcę. Twierdzenie to spowodowało, że powód nie wiedział, że w postępowaniu sądowym udowadniając jedynie fakt zatrudnienia u A. K. (1), mógł zostać wydany już w 1996 r. wyrok uznający okres pracy powoda u A. K. (1) za okres składkowy. Organ administracji publicznej jakim jest pozwany jest obowiązany prowadzić postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej i działać na podstawie przepisów prawa. Pozwany swoim działaniem spowodował dezorientację u powoda, który uznał, że przyczyną odmowy uznania okresu pracy u A. K. (1) za okres składkowy, jest nieopłacanie składek ubezpieczeniowych. To twierdzenie spowodowało, że powód nie podjął innych środków prawnych mogących doprowadzić do zmiany decyzji pozwanego. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji przywołując wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (sygn. akt III AUa 1874/12 z 10.05.2013 r.) wskazał, że „uzależnienie okresu zatrudnienia od opłacania składek przez pracodawcę kłóciłoby się z obowiązkiem równego traktowania wszystkich ubezpieczonych.” Obowiązkiem pozwanego było i jest kontrolowanie wypełniania przez pracodawców obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych. Organ rentowy w piśmie z 27.11.1995 r. mającym wszelkie znamiona decyzji odmówił uznania okresu składkowego okresu zatrudnienia powoda przez A. K. (1) pomimo posiadania oświadczenia A. K. (1) z 24.10.1995 r. zgromadzonego w aktach rentowych, nie uznał okresu trwającego od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. za okres składkowy, a także bezpodstawnie nie przekazał odwołania z 19.12.1995 r. od decyzji z 27.11.1995 r. do Sądu Okręgowego w Gdańsku, celem rozpoznania tego odwołania. Pozwany był zobowiązany przekazać akta do sądu celem rozpoznania odwołania od decyzji z 27.11.1995 r. Zgodnie z treścią art. 477 organ rentowy przekazuje niezwłocznie odwołanie wraz z aktami sprawy do sądu z zachowaniem przepisów odrębnych. Jedynym przypadkiem nie nadania odwołaniu dalszego biegu jest uznanie przez organ odwołania w całości za słuszne. W niniejszej sprawie nie przekazanie odwołania z 19.12.1995 r. przez okres 20 lat do Sądu, powoduje, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, od dnia następnego po dniu wpływu odwołania, to jest od dnia 20.12.1995 r. Gdyby pozwany przekazał odwołanie z 19.12.1995 r. do Sądu okres pracy powoda w Zakładzie (...) w G. zostałby uznany za okres składkowy. Decyzja z 27.11.1995 r. pomimo braku oznaczenia tego pisma nazwą decyzja nosiła wszystkie obligatoryjne składniki decyzji administracyjnej: oznaczenie organu wydającego decyzję, datę, miejsce jej wydania, oznaczenie rozstrzygnięcia, uzasadnienie faktyczne i prawne, podpisy osoby uprawnionej do reprezentowania organu (imię i nazwisko) wraz z podaniem stanowiska służbowego. W przypadku, gdyby pozwany przekazał odwołanie do sądu, powód mógłby na drodze sądowej uzyskać pozytywne dla niego rozstrzygnięcie już w 1996 r. Zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy: „W razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. ”. W niniejszej sprawie pozwany ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji - od 20.11.1995 r. to jest pierwszego dnia po dniu wpływu odwołania od decyzji z 27.11.1995 r. W dniu 20.11.1995 r. pozwany dysponował dokumentem na piśmie sporządzonym przez A. K. (1), w którym stwierdzono, iż powód był zatrudniony w ww. okresie oraz oświadczeniem powoda wynikającym z wniosku o przyznanie prawa do świadczenia rentowego. Dokumenty te były wystarczające do ustalenia okresu zatrudnienia B. K. przez A. K. (1) od dnia 14.11.1967 r. do dnia 21.03.1969 r. do okresu składkowego, a co za tym idzie do wysokości świadczenia rentowego, które następnie z mocy prawa zostało zastąpione świadczeniem emerytalnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmując je za własne co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z

27.04.2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z 20.01.2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozważenie przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji. Obowiązkiem tego sądu jest rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.04.2011 r., I UK 357/10, Lex nr 863946 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05, OSP 2008, nr 9, poz. 96; z dnia 07.10.2005 r., IV CK 122/05, Lex nr 187124; z dnia 27.07.2005 r., II CK 793/04, Lex nr 202087; z dnia 06.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925; Sądów Apelacyjnych - w Poznaniu z dnia 10.09.2009 r., I ACa 550/09, Lex nr 756654; z dnia 25.01.2006 r., I ACa 772/05, Lex nr 186521; w Lublinie z dnia 25.04.2013 r., I ACa 67/13, Lex nr 1348125; z dnia 31.05.2011 r., I ACa 195/11, Lex nr 861318; w Krakowie z dnia 05.09.2012 r., I ACa 737/12, Lex nr 1223204 oraz w Gdańsku z dnia 09.02.2012 r., V Aca 114/12, Lex nr 1311946).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji apelujący zarzucając, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebraniem materiałem dowodowym, czy też nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Tymczasem – wbrew zarzutom zawartym w apelacji - Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 17.03.2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję poprzez zobowiązanie pozwanego do ustalenia wysokości emerytury należnej ubezpieczonemu z uwzględnieniem jako okresu składkowego okresu zatrudnienia B. K. przez A. K. (1) od dnia 14.11.1967 r. do dnia 21.03.1969 r. (pkt 1).

W powyższym zakresie wyrok Sądu Okręgowego jest orzeczeniem prawomocnym, gdyż strony tego rozstrzygnięcia nie zaskarżyły.

Apelujący ubezpieczony nie zgodził się natomiast z orzeczeniem zawartym w pkt 2, którym Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie.

Jako podstawę swojego żądania – tak przed Sądem Okręgowym (vide pismo z dnia 26.12.2015 r. –k. 50) – jak i obecnie w apelacji, ubezpieczony upatruje w treści art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.).

Trzeba zatem wyjaśnić, że zgodnie z art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zmienionym przez art. 1 ustawy z dnia 23.01.2009 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 42, poz. 338) w brzmieniu obowiązującym od 01.04.2009 r., w razie

ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Termin wypłaty świadczenia, stosownie do treści art. 118 ust. 1 w zw. z ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS został określony na 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, ta zaś odpowiada dacie przedstawienia dowodów (art. 118 ust. 3).

Natomiast sam przepis art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 ust. 1 tej ustawy, został dodany do ustawy przez art. 1 pkt 27 ustawy z dnia 20.04.2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 121, poz. 1264). Ustawodawca nie przewidział, aby dodany przepis obejmował też odpowiedzialność organu rentowego za okres poprzedzający wejście w życie omawianej normy.

Tymczasem apelujący twierdzi, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność, o której stanowi art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS od grudnia 1995 r.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy ponadto wyjaśnić, że ubezpieczony składając w dniu 18.05.1995 r. wniosek do organu rentowego o ustalenie prawa do świadczeń emerytalno-rentowych załączył sporządzony przez siebie kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych z dnia 18.05.1995 r., w którym nie podał informacji o zatrudnieniu u A. K. (1) w okresie od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. Ubezpieczony w powyższym kwestionariuszu podał m.in., że do dnia 13.11.1967 r. pracował w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu (...) w G.. Ubezpieczony nie wskazał żadnego okresu zatrudnienia od 14.11.1967 r. do 30.06.1968 r. Ubezpieczony zamieścił natomiast informację, że od dnia 01.07.1968 r. do dnia 05.11.1968 r. był zatrudniony przez L. P. (3) w G. ul. (...) – powołując się na adnotację dokonaną w legitymacji ubezpieczeniowej. Również co do dalszego okresu objętego wyrokiem Sądu Okręgowego (w pkt 1), czyli od 06.11.1968 r. do 21.03.1969 r. ubezpieczony w kwestionariuszu z dnia 18.05.1995 r. nie podał żadnych informacji o swoim zatrudnieniu.

Podkreślić też trzeba, że przy opisanym wyżej wniosku złożonym w dniu 18.05.1995 r. ubezpieczony przedłożył organowi rentowemu dokumenty (świadczenia pracy, zeznania świadka oraz zaświadczenia), którymi ubezpieczony udokumentował okresy swojej aktywności zawodowej. Wśród przedłożonych wówczas dokumentów brak było jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie okoliczności wykonywania przez ubezpieczonego pracy na rzecz A. K. (1). Natomiast na stronie 82-83 legitymacji ubezpieczeniowej nr (...) widnieje wpis o początku zatrudnienia ubezpieczonego u L. P. (1) ((...) ul. (...)) oraz o zakończeniu tego zatrudnienia w dniu 05.11.1968 r.

W legitymacji ubezpieczeniowej B. K. nie ma natomiast żadnych adnotacji o zatrudnieniu u A. K. (1).

W dniu 07.06.1995 r. Wydział Dochodów ZUS Oddział w G. podał informację, że nie może poświadczyć ubezpieczenia B. K. z tytułu pracy u L. P. (3) od 01.07.1968 r. do 05.11.1968 r., gdyż wskazany pracodawca nie figuruje w kartotece płatników składek.

Organ rentowy decyzją z dnia 16.06.1995 r. przyznał ubezpieczonemu prawo do renty inwalidzkiej 2 grupy inwalidów. W załączniku do tej decyzji zawarto raport uprawnień do świadczenia, w którym pominięto okres zatrudnienia ubezpieczonego u L. P. (3). Ubezpieczony nie odwołał się od decyzji z dnia 16.06.1995 r., choć w decyzji tej zawarto właściwe pouczenie o możliwości i sposobie wniesienia odwołania.

W dniu 25.10.1995 r. do organu rentowego złożono zaświadczenie wystawione w dniu 24.10.1995 r., którym A. K. (1) (PHU (...) w G.) podał, że ubezpieczony był zatrudniony w Zakładzie (...) ul. (...) od dnia 14.11.1967 r. do dnia 21.03.1969 r.

Wydział Dochodów ZUS Oddział w G. w piśmie z dnia 22.11.1995 r. wyjaśnił, że nie może poświadczyć ubezpieczenia B. K. w Zakładzie (...) od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r., gdyż akta tego pracodawcy nie zawierają deklaracji rozliczeniowych do miesiąca września 1969 r.

Pismem z dnia 27.11.1995 r. organ rentowy poinformował ubezpieczonego, że nie może zaliczyć do stażu pracy okresu od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. ponieważ pracodawca nie odprowadził składki na ZUS z tytułu zatrudnienia pracownika i dlatego brak jest podstaw do zmiany wysokości stażu pracy.

Ubezpieczony – w odpowiedzi na powyższe pismo, pismem z dnia 19.12.1995 r. złożonym w dniu 20.12.1995 r. – zażądał wydania decyzji „ze środkiem odwoławczym” twierdząc, że za powyższy fakt nie ponosi winy, gdyż nie wiedział o tym fakcie.

Organ rentowy decyzją z dnia 18.01.1996 r. – załatwiając wniosek z dnia 20.12.1995 r. – odmówił ubezpieczonemu doliczenia do stażu pracy okresu od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. wskazując, że konto pracownicze A. K. (1) jest czynne dopiero od sierpnia 1967 r., a ponadto brak jest deklaracji rozliczeniowych za okres od sierpnia 1967 r. do września 1969 r. Jednocześnie organ rentowy zawarł w decyzji pouczenie o możliwości, sposobie i terminie wniesienia odwołania od tej decyzji.

Ubezpieczony nie wykorzystał możliwości i nie odwołał się od decyzji organu rentowego z dnia 18.01.1996 r.

Decyzją z dnia 13.01.2006 r. organ rentowy ustalił ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia (...) Również przy ustaleniu prawa do powyższego świadczenia organ rentowy nie uwzględnił okresu zatrudnienia ubezpieczonego od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r., co wynika z raportu ustalenia uprawnień do świadczenia stanowiącego załącznik do decyzji.

Ubezpieczony nie odwołał się od powyższej decyzji.

W dniu 30.06.2015 r. ubezpieczony wystąpił z wnioskiem (data prezentaty 03.07.2015 r.) o ponowne ustalenie wysokości emerytury przez doliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym oraz w Zakładzie (...) w G. przy ul. (...) od grudnia 1967 r. do marca 1969 r., który był prowadzony przez A. K. (1) we współpracy z jego ojcem R. K.. Ubezpieczony wskazał, że „w ostatnim czasie uzyskał nowe dowody” w postaci oświadczenia T. K. (2) z dnia 11.06.2015 r., który nie mógł być wzięty pod uwagę w momencie wydawania poprzednich decyzji. Ubezpieczony powołał się na treść art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Do powyższego wniosku ubezpieczony załączył „zeznania świadka” T. K. (2) (żony ubezpieczonego), która podała, że jej mąż pracował w okresie od grudnia 1967 r. do marca 1969 r. w Zakładzie (...) w G. przy ul. (...) prowadzonym przez A. K. (1) we współpracy z jego ojcem R. K..

Organ rentowy pismem z dnia 17.08.2015 r. poinformował ubezpieczonego, że w sprawie doliczenia do stażu pracy okresu od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. w dniu 18.01.1996 r. wydano decyzję odmawiającą przeliczenia świadczenia, od której ubezpieczony miał możliwość odwołania się. Organ rentowy stwierdził, że brak jest możliwości przeliczenia świadczenia.

Ubezpieczony powyższe pismo organu rentowego uznał za decyzję i odwołał się pismem z dnia 13.09.2015 r., które to odwołanie rozpoznał Sąd Okręgowy wydając zaskarżony (co do pkt 2) wyrok.

Wszystkie powołane wyżej dowody z dokumentów zawarte są w aktach organu rentowego (w załączeniu)

W postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy pozyskał oświadczenie A. K. (1) zawarte w jego piśmie z dnia 10.11.2015 r. A. K. (1) podał, że istnieje prawdopodobieństwo, że ubezpieczony nie był jego pracownikiem, a mógł być ewentualnie pracownikiem jego ojca R. K.. A. K. (1) oświadczył, że nie pamięta faktu zatrudnienia ubezpieczonego. Jednocześnie jednak A. K. (1) oświadczył, że dopełniał obowiązków pracodawcy wobec urzędu skarbowego i organu rentowego, w tym również opłacał składki za zatrudnionych pracowników. A. K. (1) podał, że nie posiada żadnych dokumentów potwierdzających zatrudnienie ubezpieczonego (pismo na k. 20-21).

Na rozprawie w dniu 17.12.2015 r. ubezpieczony oświadczył, że pracę u A. K. (1) wykonywał od dnia 14.11.1967 r. do dnia 21.03.1969 r. w G. przy ul. (...). Ubezpieczony twierdził, że były tam zakłady prowadzone przez A. K. (1) i jego ojca, a wynagrodzenie wypłacał A. K. (1). Ubezpieczony oświadczył, że po tak długim czasie nie pamięta adresu

zakładu, ale sobie zapisał, że to było przy ul. (...). Obecnie zakład tam już nie istnieje, ale istnieje w M.. Ubezpieczony twierdził, że został tam zatrudniony jako specjalista urządzeń elektrycznych i „obsługiwał” urządzenia elektryczne – remontował prasy, które „oni używali do tłoczenia różnych elementów”, a w wolnych chwilach pracował przy montażu. Na pytanie Sądu ubezpieczony oświadczył, że ten zakład zajmował się mechaniką pojazdową. Ponadto pracował „w akordzie” i miał płacone „za godziny”. Ojciec A. K. (1) zajmował się wytwórniami uszczelki samochodowych. Ponadto „oni” zajmowali się montowaniem lam i naprawą samochodów. To wszystko było „w jednym miejscu” i to były „trzy zakłady”. Ubezpieczony zaprzeczył, aby pracował przy naprawie samochodów. Ubezpieczony nie wie dlaczego nie ma żadnej adnotacji o zatrudnieniu w legitymacji ubezpieczeniowej. Ubezpieczony twierdził, że w okresie zatrudnienia u A. K. (1) był oddelegowany do pracy do L. P. (1), który był szwagrem A. K. (1). Pomimo, że L. P. (1) dokonał wpisu w legitymacji ubezpieczeniowej o zatrudnieniu, a ubezpieczony wykonywał pracę w innym miejscu to ubezpieczony uważał, że był nadal pracownikiem A. K. (1). Ubezpieczony oświadczył, że nie rozumie pytania: „Jak doszło do rozwiązania umowy z A. K. (1), czy to ubezpieczony rozwiązał, czy pracodawca rozwiązał tą umowę?” Następnie ubezpieczony oświadczył, że doszło do „wypowiedzenia w trybie natychmiastowym”, co miało mieć miejsce zaraz po zakończeniu pracy u L. P. (1). Na pytanie Sądu, jak to jest, że u L. P. (1) – zgodnie z wpisem w legitymacji ubezpieczeniowej – ubezpieczony zakończył pracę z dniem 05.11.1968 r., zaś w odwołaniu ubezpieczony podawał, że pracował u A. K. (1) aż do marca 1969 r., natomiast w wyjaśnieniach ubezpieczony podał, że rozwiązano z nim umowę zaraz po zakończeniu pracy u L. P. (1). Ubezpieczony nie potrafił wyjaśnić powyższych sprzeczności. Ubezpieczony wyjaśnił, że uzyskał zaświadczenie o swoim zatrudnieniu w czasie, gdy starał się o prawo do renty. Wówczas do niego pojechał i poprosił o takie zaświadczenie (wyjaśnienia zawarte na nośniku danych elektronicznych na k. 44).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie do dnia 04.03.2016 r. (czyli do dnia rozprawy i złożenia zeznań przez świadków), w tym uwzględniając materiał dowodowy jakim dysponował organ rentowy od dnia złożenia przez ubezpieczonego wniosku o rentę inwalidzką, tj. od 18.05.1995 r. – nie dawał żadnych podstaw do ustalenia, że ubezpieczony w spornym okresie, czyli od 14.11.1967 r. do 21.03.1969 r. wykonywał pracę na rzecz A. K. (1) w wymiarze co najmniej połowy obowiązującego wówczas wymiaru czasu pracy.

Ubezpieczony pominął okres pracy u A. K. (1) w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych z dnia 18.05.1995 r., co jest całkowicie niezrozumiałe i nielogiczne. Nielogiczne były twierdzenia ubezpieczonego, że w okresie zatrudnienia u A. K. (1) pracę wykonywał u L. P. (3). Gdyby tak w istocie było to co stało na przeszkodzie w podaniu prawdziwego przebiegu zatrudnienia w kwestionariuszu z dnia 18.05.1995 r.? Również zaświadczenie wystawione przez A. K. (1) z dnia 24.10.1995 r. zostało sporządzone już po dniu wydania przez organ rentowy decyzji z dnia 16.06.1995 r., co przeczy twierdzeniu ubezpieczonego, że poszukiwał dokumentów w związku ze staraniami o uzyskanie prawa do renty inwalidzkiej.

Ponadto z zaświadczenia A. K. (1) z dnia 24.10.1995 r. nie wynika na jakiej podstawie prawnej ubezpieczony miał wykonywać u niego pracę, a więc czy była to umowa prawa cywilnego (dzieło, zlecenie) czy też umowa o pracę, a nadto brak jest informacji o wymiarze czasu pracy ubezpieczonego.

Dysponując informacją o nierozliczaniu się A. K. (1) z tytułu składek pracowniczych w spornym okresie pozwany organ rentowy nie popełnił błędu odmawiając uwzględnienia spornego okresu zatrudnienia jako okresu ubezpieczenia. Stanowisko organu rentowego w istocie znajdowało uzasadnienie w zebranych materiałach dowodowych.

Dopiero postępowanie dowodowe – przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na rozprawie w dniu 04.03.2016 r. mogło stanowić podstawę do uwzględnienia przez Sąd I instancji spornego okresu pracy ubezpieczonego.

Powyższe okoliczności dodatkowo wskazują na zasadność nieuwzględnienia żądania stwierdzenia odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Problem odprowadzania (czy raczej nieodprowadzania) składek na ZUS przez A. K. (1) nie miał w niniejszej sprawie istotnego znaczenia.

O winie organu rentowego rodzącej odpowiedzialność za nieustalenie prawa do świadczenia (a w zasadzie nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji o przyznaniu świadczenia) można by mówić jedynie wówczas, gdyby już w oparciu o dostępne organowi rentowemu dowody (w szczególności zgromadzone w aktach rentowych) można było jednoznacznie rozstrzygnąć o przysługiwaniu zawnioskowanego świadczenia (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 31.05.2016 r., III AUa 1375/14).

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

SSA Jerzy Andrzejewski SSA Maciej Piankowski del. SSO Tomasz Koronowski